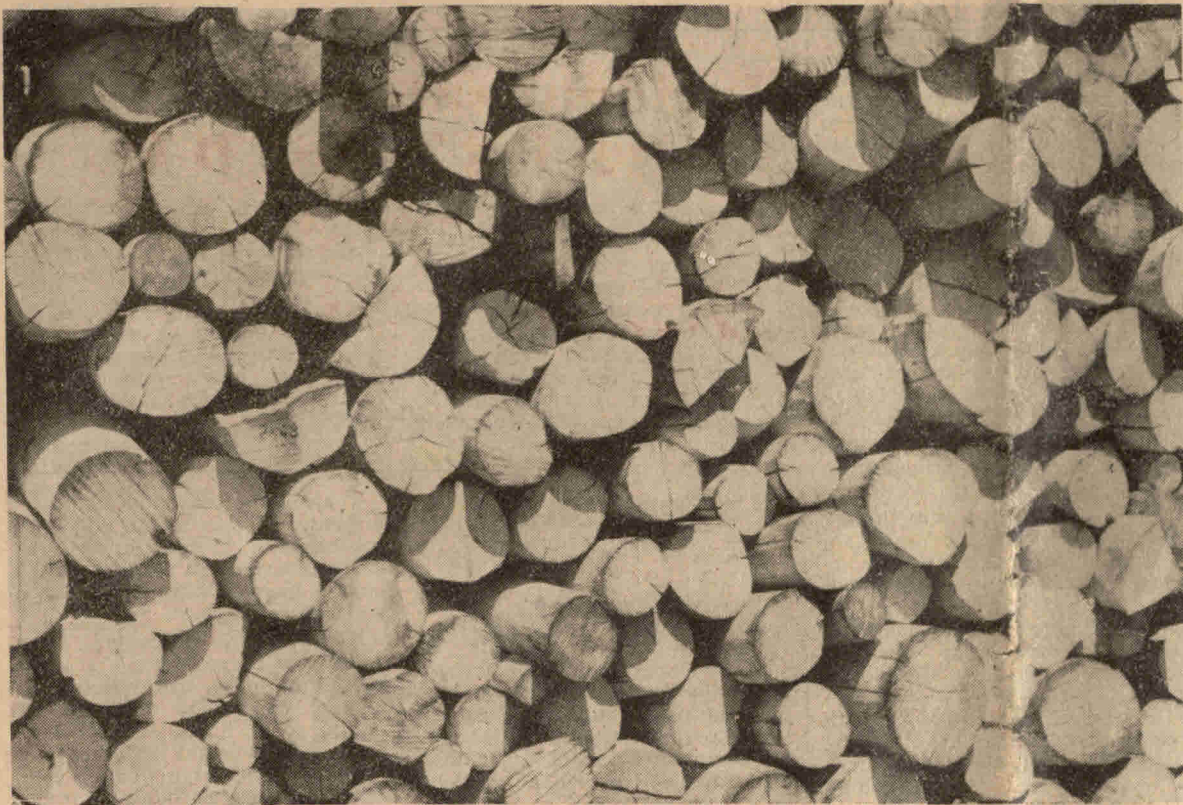




GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY.
ODZNACZONA HONOROWĄ ŻŁOTĄ ODznaką ZW. ZAW. CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU
PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 zł.

Nr 28 (332)

10 października 1967 r.

Rok XV

PRZED POSTOJEM ZAKŁADU

Gospodarka remontowa prowadzona jest w naszym zakładzie nieprzerwanie w ciągu całego roku. Kosztów około 60 milionów zł wykonuje się rocznie około 2500 remontów bieżących, średnich i kapitalnych.

Wszystkie te remonty wykonywane są bez przerwania, lub jedynie z nieznacznym ograniczeniem produkcji, ponieważ w większości wypadków posiadamy urządzenia równoległe, zastępcze, ominięcia przewodowe itp.

Są jednak elementy parku maszynowego i instalacji, których remont wymaga całkowitego wstrzymania produkcji. Remont lub wymiana odbywa się w tym wypadku raz w roku, w czasie postoju zakładu. Zrozumiałe, że czas trwania postoju powinien być najkrótszy.

Dlatego obowiązuje zasada, że w czasie postoju wykonuje się rzeczywiście tylko roboty, których nie można wykonać bez przerwania produkcji, że roboty te wykonuje się wielozmiennie i przy maksymalnej koncentracji sił wykonawczych, oraz że czynności przygotowawcze, stanowiące często bardzo wielką część robót, wykonuje się przed postojem.

W tym roku ustalono postój wytwórni włókien ciętych w ten sposób, że pierwszy oddział produkcyjny (alkalizacja) zatrzymany zostanie 25 października o godzinie 7-ej, zaś ostatni oddział (włóknienia) uruchomiony będzie po postoju 28 października o godzinie 8-ej. Wytwórnia celulozy zatrzymana zostanie jeszcze wcześniej, bo 14 października, a uruchomiona równoległe z wytwórnią włókien ciętych.

W okresie obu postojów wykonana zostanie kilkaset zabiegów (wymiana zaworów, zasuw itp.).

Wykonanych zostanie poza tym wiele ważniejszych robót o zasadniczym znaczeniu.

W wytwórni włókien ciętych włączony zostanie do eksploatacji nowy, kilkunastometrowy

przewód CS₂, który zastąpi dotychczasowy zużyty i uszkodzony. Ten nowy przewód został już wykonany i zmontowany równoległe do starego, a w czasie postoju zostanie jedynie włączony na końcach do istniejącej instalacji.

Włączona zostanie także, w podobny sposób montowana obecnie instalacja eksperymentalna, do bielienia włókna na pierwszym ciągu.

Dokona się wymiany rurociągów wody jonitowej na gniotowników, wody zwirowej, a także rurociągów wody dla chłodnic CS₂. Wymieni się rurociągi wody gorącej w oddziale alkaliczacji, a także dokona się przebudowy ujęcia ścieków w rurociągu zamkniętym, w piwnicy włóknienia. W wytwórni celulozy przeprowadzi się remont maszyny odwadniającej, dokona się wymiany elementów lasownika wapna, przeprowadzi remont maszyny odwadniającej, przeprowadzi remont aparatu Mielca. Jedną z najpoważniejszych robót będzie wymiana kilkunastu przewodów rurowych o długości 0-100 m. Poważne roboty (płytkowanie) wykonana także oddział budowlany przy wieżach alkalicznych, kadziach i wannach filtrów Kamyr.

Przygotowania do większości tych robót rozpoczęły się znacznie wcześniej, przed postojem.

Częściowo zagrożone jest wykonawstwo robót przewodowo-armaturowych w wytwórni celulozy, ponieważ zniszczenia powstające w wyniku korozji w tym zakładzie, zresztą z przyczyn nie wyjaśnionych, tak gwałtownie ostatnio narastają, iż nie można się oprzeć w zapotrzebowaniu materiałów na żadnych doświadczeniach z poprzednich lat.

Stąd też pełna ilość zaworów i zasuw koniecznych do wymiany została ustalona dość późno i należy wątpić, czy dział zao-

Fot. Z. Adamski

Wytwórnia celulozy oszczędnie gospodarowała w I półroczu br. papierówką zużywając jej 6,31 m³ na tonę produkcji zamiast planowanych 6,41 m³.

Na zdjęciu fragment składowiska papierówki na placu drzewnym.

patrzenia będzie mógł je w pełnej ilości sprowadzić.

W dziedzinie samego wykonawstwa nie przewiduje się szczególnych trudności, ponieważ większość robót jest typowa lub powtarzalna i w wykonaniu ich nasze służby remontowe mają doświadczenie z lat ubiegłych.

inż. Mieczysław Zięba —
główny mechanik

Pochwała naszej ELANY

We wrześniowym numerze pisma włóknarzy Ziemi Dzierżnońskiej „Krosno”, ukazała się notatka następującej treści: — „Wzorowo współpracująca z Zakładami II Armii Wojska Polskiego jeleniogórska Celwiskoza, podjęła produkcję kolorowej elany. O wprowadzenie takiej innowacji od 2 lat starali się przedsiębiorcy z Bielawy, ale władze nadrzędne przemysłu włókien sztucznych nie dawały żadnej nadziei na pomyślne rozwiązanie sprawy. Racje te zrozumieli dopiero bezpośredni producenci z Celwiskozy i dostarczyli obecnie surowiec w kolorach czarnym, niebieskim, zielonym i brązowym. Próby dały b. dobre efekty kolorystyczne — nastąpi więc wybitna poprawa wyglądu estetycznego tkanin z tej przędzy produkowanych, które ponadto mieć będą lepsze właściwości użytkowe. —”

*
Tyle wiadomości z „Krosna”. Po przeczytaniu tej notatki zwróciłem się o bliźsze wyjaśnienia do kierownika oddziału „elana” w naszym zakładzie inż. Edwina Bojanowskiego.

Barwienie elany odbywa się przez wprowadzenie pigmentu do masy reagującej, w procesie produkcji.

Nasz oddział produkuje już od roku 1963 elanę czarną, brązową od roku 1966. W czwartym kwar-

H. Pawłowicz przewodniczącym ZZ ZMS

27 września br. zakończyła się Konferencja Zarządu Zakładowego, kampania sprawozdawcza — wyborcza organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej w naszym zakładzie.

W dzisiejszym numerze naszej gazety poświęcamy tej konferencji trochę miejsca na str. 1 i 3.

A oto skład nowowybranego Prezydium Zarządu Zakładowego: przewodniczący Henryk Pawłowicz, wiceprzewodniczący do spraw organizacyjnych Janusz Król, wiceprzewodniczący do spraw robotniczych Roman Smoleński, wiceprzewodniczący do spraw szkolnych Kazimierz Kurzak, wiceprzewodniczący do spraw propagandy Edmund Adamski, skarbnik — Wiesław Sufleta, członkowie prezydium: Stanisław Baran, Mirosława Nowacka, Janina Knodel.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Maria Gmur — przewodnicząca, Dorota Żylińska — wiceprzewodnicząca, Zdzisław Kieta.

Na konferencji Powiatowej ZMS naszą organizację reprezentować będą następujący delegaci: Henryk Pawłowicz, Władysław Włodarczyk, Roman Smoleński, Stanisław Baran i Janina Knodel. EDM.

Jan Goetze przewodniczącym ZP ZMS

28 września br. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Jeleniej Górze na którym pożegnano dotychczasowego przewodniczącego ZP ZMS Karola Karutę, który przeszedł na stanowisko kierownika Powiatowego Ośrodka Propagandy.

W miejsce Karola Karutę przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMS wybrany został dotychczasowy zastępca Jan Goetze.

Wiceprzewodniczącym w miejsce Jana Goetze wybrany został Wojciech Augustyński. Sk.

W tym miejscu nasz oddział rozpocznie produkcję elany niebieskiej.

Dopiero w roku 1968 rozpocznie się barwienie elany na kolor zielony. Najtrudniejszą sprawą było uzyskanie odpowiednich pigmentów, które muszą być odporne na temperaturę.

Po wielu różnych próbach udało się wreszcie otrzymać odpowiednie pigmenty, których dostarczą naszej „elanie”, fabryka w Woli Krzysztofskiej i spółdzielnia z Lublina.

Od niedawna oddział próbuje barwić elanę na kolor granatowy. W roztworze uzyskiwano piękny granat, ale niestety nie udało się go utrzymać na włóknie. Obecnie poszukuje się trzech pigmentów, dla uzupełnienia i zintensyfikowania tego koloru.

Oprócz Bielawskich Zakładów im. II Armii Wojska Polskiego nasza elana wysyłana jest do czesanki do Torunia oraz dla Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego „Południe”.

Przedstawiciele tego Zjednoczenia odwiedzili nasz zakład i bardzo zainteresowali się osiągnięciami oddziału „elana”, wyrażając chęć otrzymania naszej elany w czterech kolorach.

Wobec dużego zapotrzebowania na nową produkcję, nie ma już problemów z I i II kwartału br. co robić z naszą elaną. Oddział czeka na giełdę kolorystyczną, która odbędzie się w listopadzie br. i na której zostanie ustalone, w jakich kolorach będziemy ostatecznie barwić nasze włókno.

Oczywiście będzie musiała być wzięta pod uwagę ograniczona zdolność produkcyjna oddziału.

Na najbliższą przyszłość głównym zadaniem oddziału jest praca nad elaną w kolorze granatowym.

J. Sukniewicz

Listy do redakcji

Według klucza

— „W związku z notatką zamieszczoną w Waszej gazecie pt. „Zmartwienia kibiców” podajemy, że terminarz rozgrywek uклада się drogą losowania zgodnie z kluczem. Za WGiD DOZPN sekretarz — Jan Zaleźny, przewodniczący — Jan Wysocki —”

OD REDAKCJI:

Pismo Dolnośląskiego Okręgu Piłki Nożnej, niestety nie wiele nam wyjaśnia. Laikowi wydaje się, że jeżeli liczba drużyn jest parzysta to nie powinno być chyba żadnych trudności z ułożeniem takiego terminarza rozgrywek, w którym mecze na wyjeździe i na własnym boisku, powinny się ze sobą przeplatać. Potwierdza również to mniemanie fakt, że wyznaczając Karkonoszom dwa kolejno mecze na wyjeździe, trzeba było równocześnie dać jeleniogórskiej Polonii dwa mecze na własnym boisku. Kto da wyczerpującą odpowiedź?

Nareszcie słuszne decyzje

Otrzymałmy kopię pisma, skierowanego przez Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze do Zarządu Spółdzielni Inwalidów. Ponieważ w poprzednim numerze naszej gazety poruszyliśmy sprawę kiosków (beczek) z piwem przy ul. Wolności, zamieszczamy kopię tego pisma w całości, jako odpowiedź na uwagi pracowników naszego zakładu.

— „Zgodnie z wytycznymi MHW z czerwca 1967 r. w sprawie podejmowania środków dla zabezpieczenia postanowień ustawy z grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, w nawiązaniu do narady z przedsiębiorstwami handlowymi, która odbyła się 17 lipca 1967 r. — Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze zarządza z dniem 31 października br. wycofanie sprzedaży piwa z kiosków (beczek) przy ul. Wolności obok placu zabaw dziecięcych i w posesji Polskiego Związku Motorowego Ośrodka Szkolenia Kierowców.

W miejsce piwa należy wprowadzić pełny asortyment napojów chłodzących, takich jak: woda mineralna „Marysieńka”, oranżada, lemoniada, soki pitne owocowe, soki wielowarzywne itp. oraz niektóre asortymenty pieczywa cukierniczego.

Zarząd Spółdzielni może również wystąpić z wnioskiem o zmianę lokalizacji wymienionych kiosków do takich rejonów miasta, gdzie będzie możliwość wydania zezwolenia na sprzedaż piwa.

Uzasadnienie: Lokalizacja kiosków (beczek) przy ul. Wolności jest w bezpośredniej styczności z placem zabaw dziecięcych, powoduje często zakłócenie spokoju, używanie wulgarnych słów i wyzwisk przez stałych, nałogowych pijaków, co wpływa ujemnie na bawiące się w pobliżu dzieci.

Podobnie przedstawia się sytuacja obok kiosku (beczki) w posesji Polskiego Związku Motorowego. Interpelacje w tej sprawie zgłosili pracownicy Celwiskozy na spotkaniu w dniu 13 września br. z radnymi WRN.

Wytyczne MHW w tej sprawie wyraźnie zobowiązują Wydział Przemysłu i Handlu Rad Narodowych do wycofania piwa ze sprzedaży w tych kioskach, które są znane jako punkty gromadzenia się osób nietrzeźwych i zakłócają spokój publiczny. (Uchwała nr 13 Kolegium MHW ogłoszona w Biuletynie MHW nr 6/66). Tutejszy wydział oczekuje pisemnej odpowiedzi o powyższych środkach i propozycjach w przedmiotowej sprawie — do dnia 15 października 1967 r. Kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu Kazimierz Kubiczek —”

WIDOK ELEKTROCIĘPŁOWNI Z ZAKŁADOWYCH GARAŻY

Fot. Adamski



Potrzebne okulary bez recepty okulisty

Dwie sylwetki ludzkie trzymające się za ręce, z których jedna biała, przypominająca jeszcze niezapisaną kartę, a pod spodem napis: nowoprzyjętym pracownikiem trzeba się zaoferować.

Tak wygląda jeden z wielu afiszy, które oglądać można w bhp w naszym zakładzie.

Nasz mały koncert życzeń

W tych dniach obchodzą XX-lecie pracy w naszym zakładzie: 4 października — Leokadia Michałowska z oddziału „elana”, 9 października — Stanisław Mróz z laboratorium badawczego,

10 października — Wiesław Ostrowski z oddziału „elana”.

Z tej okazji składają im serdeczne życzenia, dalszych długich lat pracy w naszym zakładzie oraz powodzenia w życiu osobistym — Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Do życzeń tych dołącza się redakcja „Wspólnego Celu”.

RD

Wypadek, który miał miejsce w samodzielnym oddziale wykonawstwa inwestycji, 6 września br., świadczy o tym, że o treści wspomnianego na wstępie afisza nie pamięta nadzór średni w SOWI.

Czesław Iwaniec ukończył w ubiegłym roku zasadniczą szkołę zawodową w naszym zakładzie i z początkiem lipca br. rozpoczął pracę jako uczeń stazysta w samodzielnym oddziale.

W dniu 6 września przydzielony został do pracy ślusarzowi Henrykowi Samselowi, który wykonywał w tym dniu spawanie elementów konstrukcji dachowych.

Samsel polecił uczniowi aby usuwał młotkiem ze spawów szlakę.

W czasie wykonywania tej pracy odbita ze spawów gorąca szlaka odprysła i poparzyła mu obydwie powieki oka.

Komisja która badała przyczyny wypadku stwierdziła wiele wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom bezpieczeństwa pracy, w samodzielnym oddziale wykonawstwa inwestycji.

Tadeusz Duda zajął w pierwszym półroczu br. w naszym zakładzie, wspólnie z Edmundem Błaszczkiem, trzecie miejsce w grupie pracowników fizycznych, w konkursie na najaktywniejszego racjonalizatora, organizowanym przez Klub Techniki i Racjonalizacji.

Jego trzy złożone w tym czasie wnioski, dotyczą: projektu pomostu rozbiernego przy suwnicy w oddziale stacji kwasów, przeróbki wyłącznika krańcowego przy drzwiczkach belowaczek i wyłączników olejowych.

Tadeusz Duda pracuje w naszym zakładzie od października 1954 roku.

Po roku pracy jako brygadziasta elektryków w oddziale włóknieni, odbywał służbę wojskową, po ukończeniu której powrócił do zakładu. Pracował naprzód w brygadzie inwestycyjnej, której zakres prac obejmował cały zakład, od grudnia 1965 roku jest brygadziastą elektryków w oddziale stacji kwasów.

Jego brygada zdobyła zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Pierwsze wnioski racjonalizatorskie złożył Tadeusz Duda w roku 1954. Jeden z tych wniosków dotyczył blokady wyłączników transporterów suszarek i poprawiał warunki bezpieczeństwa pracy.

Drugi wniosek, który został złożony przez zespół pracowników, dotyczył przerobienia silników elektrycznych od wentylatorów pneumatycznych i chronił silniki przed częstymi awariami.

Za zastosowanie tego wniosku Tadeusz Duda otrzymał 1200 złotych.

W ciągu całego okresu pracy w naszym zakładzie Tadeusz

Dając polecenie Czesławowi Iwanowi aby usuwał młotkiem szlakę Henryk Samsel nie pamiętał przede wszystkim o tym, aby zabezpieczyć ucznia stażystę w okulary i pouczyć go o niebezpieczeństwie jakie mu w czasie tej pracy grozi.

Idąc od nitki do kłębka — komisja stwierdziła, że Henryk Samsel wykonywał prace spawalnicze mimo, że nie miał do tego potrzebnych uprawnień.

Stwierdzono wreszcie, że w oddziale montażowym wielu ślusarzy wykonuje prace spawalnicze, chociaż również oni potrzebnych uprawnień nie posiadają.

Zaproponowane przez komisję wnioski zmierzają do usunięcia wszystkich nieprawidłowości, które tolerowane były w samodzielnym oddziale.

Ale o tym, że nowoprzyjętym, młodym człowiekiem trzeba się opiekować, że trzeba go uczyć, jak uniknąć wypadku przy pracy, pamiętać musza w samodzielnym oddziale wszyscy. Nie tylko kierownicy i mistrzowie.

STAAR

Racjonalizator TADEUSZ DUDA

Duda złożył łącznie siedem wniosków.

Za najlepszy spośród nich uważa projekt dotyczący zastosowania wyłączników olejowych 200 A przy pompach kwaśnej kąpieli w oddziale stacji kwasów. Wniosek ten złożył wspólnie z Jerzym Banaszakiem b. mistrzem urzędzeń elektrycznych w oddziale stacji kwasów.

Łączne ich wynagrodzenie za zastosowanie tego wniosku wynosiło 4 900 zł a wniosek przyniósł zakładowi 95 000 zł oszczędności w skali rocznej.

Więcej pomocy i opieki dla racjonalizatorów naszego zakładu — oto nowy wniosek, tym razem nie racjonalizatorski, Tadeusza Dudy.

Edmund Adamski

Spotkanie z konsumentami

Kiedy opracowywano pierwsze założenia i następnie kiedy budowano naszą zakładową stołówkę, przewidywano, że będzie ona wydawać 900 posiłków ochronnych (profilaktycznych) oraz 300—350 obiadów.

Obecnie stołówka ta wydaje: 980—1000 posiłków ochronnych, 480—500 obiadów oraz 600 dań garmazeryjnych.

Rzeczywistość więc wykroczyła już dzisiaj znacznie poza plany.

Ponieważ zaplecze stołówki i jego wyposażenie, przygotowane jest do wydawania ilości zaplanowanych posiłków, praca stołówki już dzisiaj napotyka na wiele trudności.

Mimo tych trudności stołówka na pewno pracuje dobrze, chociaż pod względem organizacji pracy i wydawania posiłków wiele należałoby i można by poprawić.

Od czasu do czasu na tej stronie naszej gazety proponujemy czytelnikom „Wspólnego Celu” co czytać, zamieszczając krótkie fragmenty z ciekawszych naszym zdaniem książek, które można wypożyczyć w Związkowej Bibliotece Beletrystycznej w naszym zakładzie.

W październiku i listopadzie br. radzimy wszystkim czytać książki autorów radzieckich, nie tylko dlatego, że ładne i cieka-

we, ale również dlatego, że w tych miesiącach Biblioteka Beletrystyczna organizuje konkurs popularyzacji książek radzieckich dla uczczenia 50-ej Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dla uczestników konkursu, którzy przeczytają w tych dwóch miesiącach najwięcej książek radzieckich autorów, przeznaczono nie zostały bony książkowe wartości 1000 zł.

A oto nasza dzisiejsza propozycja:

Artiom Wiesioły

Rosja we krwi skąpana

— „Na schodach i w salach taki tłok, że nie ma gdzie szpilki wetknąć. Czarnomorscy Młodawianie dobijali się o przydział im nowych ziem.

Niemcy — koloniści szukali obrony przed samowolą Kozaków: żołnierze frontowi, marynarze i robotnicy załatwiali swoje sprawy, a tuż obok jakiś nikomu nie znany żołnierz sprzedawał srebrne łyżki.

Włazł Maksym do jakiegoś pokoju — posiedzenie, zaduch okropny: wlaż do drugiego — narada z mordobiciem, w trzecim pokoju miejscowy komisarz finansów na oczach okrażających go zachwyconych widzów ze zwykłego białego papieru fabrykował pieniądze.

Maksym stanął w drzwiach i zaczął chwytac za ręce najważniejsze osoby: — Broni...

Jeden nie ma czasu, drugi zajęty, wszyscy krzyczą i biegają dalej, i nikt nie chce z delegatem gadać. Co tu robić? myśli Maksym.

Choć siadaj i płacz albo z niczym wracaj do stancji... Z frasunku zachciało mu się jeść, usiadł więc na parapecie okna, odłamał kawał chleba i wła-

nie zabrał się do słoniny, aż tu patrzy — Waska Gałagan.

— Jak się masz kolego?

— Czyżbyś ty został przy życiu, drogi towarzyszu?

— Ooo, mnie ani kula, ani śrut nie ima.

— Ach przyjacielu łaskawy, cieszę się ogromnie.

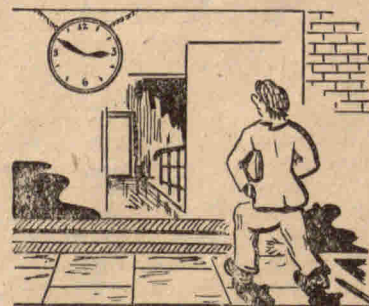
Zwołał Waska koleżków i nuż opowiadać, jak oni na samochodzie pruli przez bezdroża, jak gościli u popa, jak on, Waska, w kominie nocował. Rechotali marynarze — tynek z sufitu się sypał, tapety wędły na ścianach Rady i skręcały się jak wióry.

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 5655 na nazwisko Wojciech Rdzanek.

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 2863 na nazwisko Aleksander Wiater.

W razie znalezienia, prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.



Tekst
i zdjęcie
Zdigniew
Abamski

W następnym numerze:
A jednak — oszczędnie

WACŁAW GŁUSZAK

pracuje w naszym zakładzie od 10 stycznia 1947 roku, bez przerwy jako kierowca samochodowy, w transporcie zakładowym. Znają go dobrze wszyscy pracownicy naszego zakładu, już bowiem 12 lat jest kierowcą autobusów i wozów na różnego rodzaju wybieżki i na wezasy, naprzód do Miłkołajek obecnie do Ustki.

Odnznaczony Medalem X-lecia PRL oraz odznaką XV-lecia, posiada również odznakę wzorowego kierowcy.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra — ul. K. Miarki Nr 43, tel. 258
Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz redakcji), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małeck, mgr Stanisław Rudziński, Tadeusz Rusak, mgr Jadwiga Trzeciak.

KADZYC na INNY TEMAT

Andrzej Gałęski — pracownik wydziału gospodarki pozaoferacyjnej:

— „Liczba członków spółdzielni mieszkaniowej, pracowników naszego zakładu, stale się zmniejsza. Nie znaczy to — że otrzymują oni mieszkania, tylko coraz częściej rezygnują. Rozmawiam z ludźmi, którzy rozwiązują książeczki mieszkaniowe PKO i wszyscy motywują to zbyt długim terminem oczekiwania na mieszkanie, który średnio określa się na 5 lat.

Wydaje mi się, że nie bez winy przy tych rezygnacjach jest Spółdzielnia, ludziom trzeba wskazać miejsce, gdzie stanie ich dom, dać plan mieszkania, zaplanować w której klatce i na którym piętrze to mieszkanie będzie się znajdowało. To wszystko skracałoby termin wycekiwania. Wielu ludzi zniechęca się dlatego, że stosowane są różne kryteria przy ustalaniu kolejności przydziału mieszkań spółdzielczych. Największa liczba członków spółdzielni mieszkaniowej z naszego zakładu wynosiła 300 osób, obecnie jest ich tylko 259. Trzeba zaznaczyć, że wpływają ciągle nowe zgłoszenia. Na przykład w lipcu i sierpniu zrezygnowało 14 osób a zapisało się 7. —

mgr Antoni Kogut — radca prawny zakładu:

— „Radca prawny udziela przede wszystkim porad prawnych zakładowi. Ale również udzielamy porad we wtorki i piątki pracownikom zakładu, zarówno w sprawach zakładowych jak i osobistych, jak sprawy spadkowe, alimenty i inne.

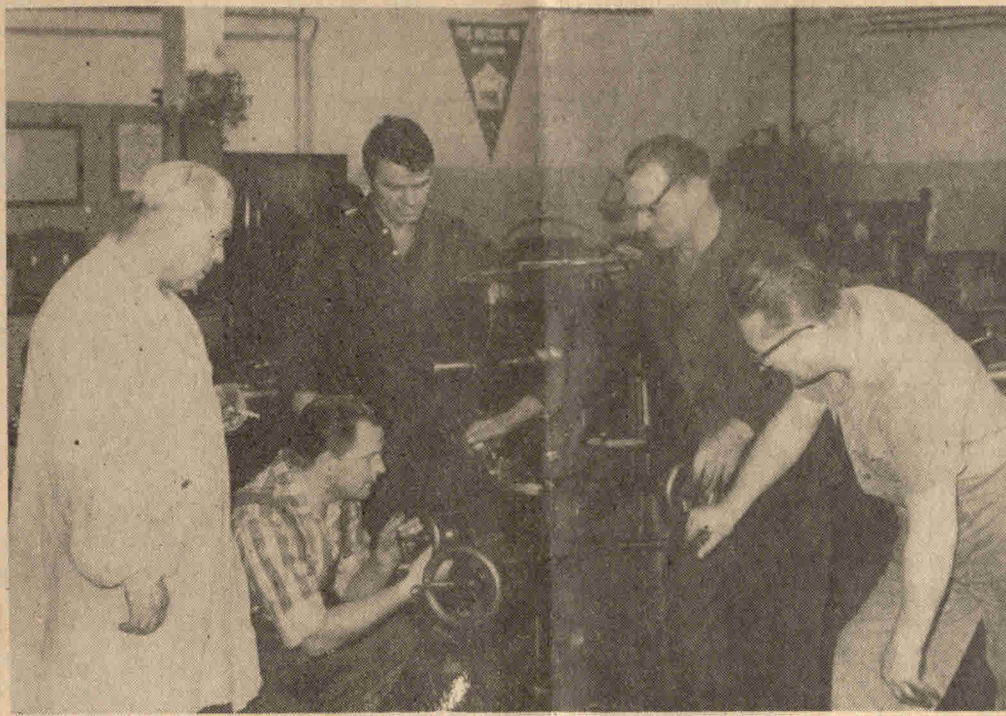
Pracowników zasięgających na szej porady jest wielu i my chętnie tych porad udzielamy.”

Stanisław Kozar — redaktor naczelny „Wspólnego Celu”:

— „Przygotowuję obecnie bardzo starannie nową wystawę radzieckich etykiet zapalczanych, która eksponowana będzie w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy, z okazji 50-iej Rocznicy Rewolucji Październikowej. Nowością będzie to, że etykiety będą uzupełnione opisami, tak jak to się robi na wystawach filatelistycznych.

Całość będzie obrazowała wielki temat: „50 lat ZSRR”.

inż. Edwin Bojanowski — kierownik oddziału „elany”:



Brygada Pracy Socjalistycznej J. Kręcisz w Dziale Głównego Mechanika przy pracy. Od lewej — W. Wilczyński, W. Urban, M. Grzybek, J. Kręcisz, A. Lewicki. Fot. Z. Adamski.

Niektóre uwagi po Konferencji ZMS

Jak pracowała organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej w naszym zakładzie, w minionej kadencji? (od listopada 1965 r. do września 1967). Odpowiedź na to pytanie dał zarówno referat sprawozdawczy VIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, jak i dyskusja, w której zabierało głos wielu delegatów i gości.

Najbardziej pozytywnym objawem jest fakt, że nie tylko jak to było do niedawna — pracował Zarząd Zakładowy, ale również dobrze pracowały Koła ZMS.

W rozwinięciu aktywności Kół ZMS pomogło na pewno wiele współzawodnictwo o proporzec, ufundowany przez ZZ ZMS.

Do najlepiej pracujących Kół zaliczyć należy w naszym zakładzie Koło ZMS działu głównego

mechanika i samodzielnego oddziału wykonawstwa inwestycji które skutecznie ze sobą współzawodniczą i zdobyły również zaszczytne tytuły Kół X-lecia ZMS, w konkursie ogłoszonym przez Zarząd Powiatowy ZMS.

Do czołówki należy również Koło ZMS wytwórni włókien ciętych, które dwukrotnie już zdobyło proporzec ZZ ZMS, dla najlepiej pracującego Koła w naszym zakładzie.

Czy jednak nie czas najwyższy aby i pozostałe Koła skorzystały z doświadczeń pracy tych trzech Kół i włączyły się bardziej skutecznie do współzawodnictwa?

W dyskusji na VIII Konferencji słyszano się głosy, że nie łatwo jest w naszym zakładzie połączyć pracę zawodową ze społeczną, że niektórzy przełożeni niechętnym okiem patrzą na działaczy.

Jest to problem nie nowy, nie tylko w naszym zakładzie. Rzecz w tym aby „działacz” potrafił przodować nie tylko w pracy społecznej ale również zawodowej. A ponieważ nie wszyscy działacze mają złą opinię u swoich przełożonych, z doświadczeń takich właśnie działaczy trzeba by skorzystać.

Ponieważ w dyskusji na VIII Konferencji w naszym zakładzie prawie, że nie było uwag krytycznych pod adresem Zarządu Zakładowego należałoby sądzić, że pracował on dobrze. Jest jednak w tej pracy jedna dość duża luka.

Za mało przejawia zainteresowania cała organizacja ZMS w naszym zakładzie sprawami Klubu Sportowego, na co zwrócił szczególną uwagę w swojej

wypowiedzi w dyskusji I sekretarz KZ PZPR Karol Walach.

Być działaczem sportowym w naszym klubie sprawa na pewno nie łatwa — ale komu, jak nie młodzieży powinna ona najlepiej odpowiadać?

Tych parę uwag nie wyczerpuje na pewno tematyki Konferencji ZMS i dlatego powrócimy do niej w następnych numerach naszej gazety.

JOTES

Anegdotki XX-lecia

W roku 1951 obecna Celwiskoza była podzielona na trzy niezależne przedsiębiorstwa: stilon, wiskoze i celuloze.

Pisze o tym w swoich wspomnieniach do monografii naszego zakładu, która ma być jeszcze w tym roku wydana, inż. Henryk Vogt b. dyrektor zakładu.

Stilon i wiskoza podlegały Zjednoczeniu Przemysłu Włókien Sztucznych, zakład celulozy oddzielony plotem, podlegał Zjednoczeniu Przemysłu Papierniczego. To był paradoks: zakład który miał tworzyć jedną całość technologiczną, podlegał dwóm Zjednoczeniom i przegrodzony był siatką z drutu kolczastego. Ten nonsens zlikwidowano w roku 1951. Przy podpisywaniu protokołu łączącego, narodziła się „Celwiskoza”, która to nazwę zaproponował dyr. H. Vogt. W godzinę potem nastąpiło uroczyste likwidowanie dzieła łączącego, w której to akcji m. in. wziął czynny udział Mieczysław Bylica.

(Ze wspomnień dyr. H. Vogta, podał ES).

Nasz konkurs: „URLOP 67”

30 września br. minął termin nadsyłania listów na nasz konkurs pt. „Wczasy 67”.

Niżej zamieszczamy kolejną korespondencję, jaką otrzymaliśmy na konkurs; krótkie wiadomości z Rajdu Chemików od Lidii Drajewicz, pracownicy działu głównego mechanika. Konkurs nasz nie wywołał zbyt dużego zainteresowania wśród tegorocznych wczasowiczów, mimo pięknej pogody w czasie tegorocznych urlopów (a może właśnie dlatego?) i wielu wrażeń. Tylko nieliczni urlopowicze podzielili się z nami tymi wrażeniami.

Już w tych dniach zajmie się rozstrzygnięciem konkursu, specjalnie do tego powołana komisja w składzie: Tadeusz Łuc — przewodniczący rady zakładowej, Zdzisław Rzeźniowiecki — przewodniczący Oddziału PTTK, Stanisław Kozar — redaktor „Wspólnego Celu”.

— „Pierwszy dzień: Kudowa Zdrój. Pozrowienia z VII Ogólnopolskiego Rajdu Chemików dla redakcji słu Lidia Drajewicz.

P.S. Tegoroczny rajd organiza-

torzy (Huta Szkła Kryształowego w Stroniu Śląskim) zorganizowali po Ziemi Kłodzkiej. Góry Stołowe mają swój urok, tereny urocze lecz prawie niewidoczne. Mgła i rześiste deszcze nie pozwalają nam oglądać panoramy. Jutro może będzie lepiej.

Drugi dzień: Duszniki-Jagodna. Proszę nam wierzyć, że to był maraton — 30 km. Trasa miała moc uroków, gdyby deszcz przestał padać choć na chwilę.

Niestety dziś w nocy przeszła niezwykle burza nad Spaloną. Nas pioruny oszczędziły — żyjemy. Jutro dalsze atrakcje.

Trzeci dzień: Spalona-Międzygórze. Trasa — 35 km mało ciekawa — oprócz deszczu żadnych atrakcji. W pięknym Międzygórzu mały przystanek w „Gigancie” największym domu FWP. Nocleg w „ogrodzie bajek”. Deszcz nie przestał padać.

Czwarty dzień: Międzygórze — Stronie Śląskie. Wycieramy zabłocone buty i meldujemy się na mecie. Tu czeka nas grochówka przyrządzona przez wojskową kuchnię polową. Za przebyte 120 km otrzymujemy zasłużone znaczki i wracamy do domu.

Lidia Drajewicz

ROZMAITOSCI DOCINKI NIEDOCINKI

17 września odbywał się IV Ogólnopolski Rajd Młodzieży ZMS „Sudety 67” którego organizatorem był Zarząd Powiatowy ZMS w Jeleniej Górze.

Meta tego rajdu znajdowała się w naszym Zakładowym Ośrodku Wypoczynku Świątecznego w Sosnowce Dolnej.

Po zakończeniu rajdu Zarząd Powiatowy ZMS przekazał podziękowania Dyrekcji naszego zakładu za udostępnienie ośrodka i pomoc naszego oddziału młodzieżowego w organizacji imprezy.

(s)

Na początku tego roku pisaliśmy o trudnościach jakie mają mieszkańcy ul. Spółdzielczej i sąsiednich, przechodząc wieczorami przez nieoświetlony mostek nad torami. Już wtedy otrzymaliśmy zapewnienie Głównego Energetyka, że mostek zostanie oświetlony w tym roku, mimo, że prace te nie były przewidziane planem.

Miło nam donieść, że obietnica została spełniona.

Po napisaniu tej notatki westchnęliśmy: — gdyby wszyscy w ten sposób realizowali swoje obietnice, jak było by przyjemnie!

Jeszcze dwie ciekawe imprezy planuje zorganizować w tym roku Zarząd Koła Polskiego Związku Filatelistów nr 115 w naszym zakładzie.

Z okazji Dnia Znaczka odbędzie się zebranie członków Koła, na którym wygłoszone zostaną ciekawe prelekcje na temat porządkowania zbiorów filatelistycznych oraz podstawowych wiadomości dla początkujących zbieraczy.

Dla uczczenia 50-tej Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zorganizowana zostanie wystawa, na której eksponowane będą radzieckie etykiety zapalczane obrazujące rozwój ZSRR (ze zbiorów S. Kozara) oraz znaczki pocztowe związane tematycznie z tą rocznicą (ze zbiorów C. Turskiego, F. Siu-szniaka i J. Nanowskiego).

S.

Zapraszamy czytelników „Wspólnego Celu” na następujące ciekawe imprezy w Klubie „Kwadrat”, w dniach od 11 do 20 października br:

11 X. — godz 18 klubowy wieczorek taneczny, 13 X — godz. 17 i 20 „Rola wojska w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich”, 14 X — godz. 18 klubowy wieczorek taneczny, 15—22 X — IV Doroczny Ogólnopolski Przegląd Piosenki i Muzyki dla amatorów.

(r)

Z końcem września br. redakcja otrzymała kartki następującej treści:

— „Dla redakcji „Wspólnego Celu” najserdeczniejsze życzenia z pobytu w Związku Radzieckim zasyła Czarnooki Michał.”

Od redakcji: Zagladaliśmy w oczy wszystkich znajomych, którzy we wrześniu powrócili z ZSRR i doszliśmy do przekonania, że tą kartkę pisał do nas pracownik zakładowego transportu Michał Januszkiewicz.

— „Przesyłamy pozdrowienia dla redakcji „Wspólnego Celu” z wczasów leczniczo-wypoczynkowych w Swinoujściu. Piłko i Gądek.

P.S. Pogoda piękna, leczenie dobre. Brak nam gazety zakładowej i tych strasznych wiadomości o Karkonoszach. O ile możliwe prosimy o przesłanie ostatnich wyników piłkarskich. Piłko, Gądek.

Ile „Złotych Piór” w tym roku?

Również w tym roku szkolnym, uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w naszym zakładzie, współzawodniczyć będą o doroczną nagrodę redakcji „Wspólnego Celu” i Zarządu Zakładowego ZMS — symboliczne „Złote Pióro”.

Po ukończeniu każdego okresu nauczania Dyrekcja ZSZ ustalać będzie listę dziesięciu najlepszych uczniów szkoły, na podstawie uzyskanych not na koniec każdego okresu.

Wyniki te podawać będziemy w naszej gazecie. Uczeń który otrzyma najlepsze noty na świadectwie końcowym, zdobędzie na własność „Złote Pióro”.

Dotychczasowymi zdobywcami tej nagrody byli: w roku 1963/64 Szczepan Sidor, w roku 1964/65 Zbigniew Skibowski, w roku 1965/66 Leokadia Misiak i w roku 1966/67 Kazimierz Grabas i Stanisław Grabiński, których zdjęcie przedstawiamy niżej. Obydwa oni uzyskali na świadectwach same piątki i redakcja była zmuszona ufundować dwa „Złote Pióra”.

Równocześnie prowadzone jest co roku współzawodnictwo zespołowe, o tytuł najlepszej klasy, która otrzymuje proporzec przechodni Zarządu Zakładowego ZMS.

Tekst Skos, zdjęcie Z. Adamski.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Na zbytnei optymizm za wcześnie

Po rezygnacji Romana Goździka z funkcji prezesa oraz Mariana Kotlarka i mjr Kazimierza Jabłońskiego z funkcji wiceprezesów, datyhczasowy Zarząd CWKS „Karkonosze” został uzupełniony nowymi działaczami. Na stanowisko prezesa powołany został inż. Jan Sokołowski, nowymi wiceprezesami zostali: Józef Wojnarowski i Zbigniew Turski.

Jeszcze przedtem zaangażowany został do pracy w klubie, nowy trener piłkarzy.

A kibice Karkonoszy są niecierpliwi. Tu i ówdzie łączy się te zmiany z nadzieją, że już jutro pierwsza drużyna piłkarska Karkonoszy wydobędzie się z ostatniego miejsca i pisać się zacznie do góry tabeli.

Niewątpliwie taki cel przyświeca Zarządowi Klubu i trenerowi. Ale na wyniki pracy trenera jeszcze trzeba będzie cierpliwie poczekać. Przekonuje mnie o tym również obserwacja pierwszych treningów na których frekwencja była bardzo słaba — co świadczy o trwającym nadal braku dyscypliny u naszych piłkarzy.

We wtorek na pierwszym treningu obecnych było tylko 15 piłkarzy, w środę — 16, w czwartek — 12.

Karkonosze: Moto — Jelec
Oława 2:2

Karkonosze grały w składzie: Motylewski — Martyniuk, Stefańczyk, Jedryś, Rutkowski — Rokiciński, Rogala — Tomczyk, Zarezyński Zug, Kocot.

Bramki dla Karkonoszy strzelili: Zarezyński z karnego i Kocot.

Jeżeli przypomnieć, że do ułożenia składów dwóch zespołów potrzeba minimum 22 piłkarzy — to widzimy, że nie tylko brak u nas odpowiedniej liczby kandydatów do I zespołu, ale że i tym nielicznym brak chęci obojętnej do trenowania a więc i podciągania swojej formy.

Pobieżna nawet obserwacja treningów wykazuje również że nie wszyscy z nielicznych uczestników przykładają się jak należy do zajęć.

Stąd wniosek, że wiele jeszcze wody upłynie w Bobrze, zanim nadrobione zostaną powstałe w ostatnim okresie czasu zaniechania i braki i że należy nieco przycisnąć zbytnei optymizm niektórych kibiców — co też niniejszym czynimy.

STAAR

KARKONOSZE I b na początku tego sezonu grały w tym składzie. Od lewej: kier. drużyny J. Palka, Motylewski, Dudek Kałużny, Martyniuk, Kowalczykowski, Jedryś, Zug, klęczą: Pawlukiewicz, Pyras, Podolak, Rasiewicz i Domański



F
o
t.
Z.
A
d
a
m
s
k
i

Nasi chłopcy po remisie 0:0 z Chojnikami i sensacyjnej wygranej 1:0 z Cracovią, zakwalifikowali się do finału, gdzie zajęli czwarte miejsce. Puchar zdobyli trampkarze CSRS.

W naszym zespole grali w tym turnieju: Ragiel II, Fedyczek, Boch, Kaczoch, Czurejno, Masionis, Kowal, Saczkowski Karolopulus, Burkat, Tuczapski i Węgrzyn.

Trzy zwycięstwa, jedna przegrana i jeden remis, oto plon pierwszych pięciu meczów o mistrzostwo ligi okręgowej juniorów Karkonoszy.

Po wygranym spotkaniu z Kolejarzem Luban, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze

naszej gazety, juniorzy Karkonoszy uzyskali następujące wyniki: przegrali 3:5 ze Stalą Kowary, wygrali 2:0 z Turowem Bogatynią oraz 1:0 z Podgórzem Sobieszów i zremisowali 0:0 z Górnikiem Złotoryja.

W Kowarach Karkonosze grały w składzie: Ragiel, Kropiński Kopeć, Osiński II, Wichrowski, Duda, Muła, Socha (Kałużny), Szczęśniak, Orłowski, Jobłoński.

Bramki dla naszej drużyny strzelili: Orłowski, Jabłoński i Kałużny.

W meczu z Turowem grali: Ragiel, Kropiński, Kopeć, Osiński II, Wichrowski, Duda, Muła, Socha, Szczęśniak, Węgrzyn

(Jabłoński), Orłowski. Obydwie bramki strzelił Orłowski.

W meczu z Podgórzem obrona i pomoc była ta sama co w poprzednich meczach, atak grał w zestawieniu: Socha (Jabłoński), Szczęśniak, Orłowski, Bogdziun.

Bramkę strzelił Szczęśniak.

Karkonosze Ib : Cement Ra

ciborowice 0:2

Nasz zespół grał w składzie: Głogowski — Pyras, Wydra, Judka, Dudek — Gabrys, Kałużny — Jankowski, Rasiewicz, Kowalczykowski, Osiński.

Na młodzieżowych frontach

W remisach specjalizują się juniorzy piłkarze Karkonoszy, w lidze terenowej. Po sześciu kolejkach rozgrywek pięciokrotnie kończyli swoje spotkania wynikiem nierozstrzygniętym, jedynie w spotkaniu z Farmacją uzyskali dwa punkty walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika. Oto krótkie relacje kolejnych pięciu spotkań:

Karkonosze — Włókniarz Mirsk 1:1. Skład naszego zespołu: Józwicki, Czurejno, Lemieszewski, Dyla, Przerwa, Zdrojewski, Bogdziun, Kwapiński, Burkat, Łuczycki, Skoczny.

Karkonosze — Szrenica Szklarska Poręba 1:1.

Karkonosze — Polonia Jelenia Góra 2:2.

Skład Karkonoszy: Józwicki, Czurejno, Lemieszewski, Dyla, Przerwa, Zdrojewski, Martysiewicz, Bogdziun, Kwapiński, Łuczycki, Burkat.

Karkonosze — Snieżka Karpacz 1:1.

Skład Karkonoszy: Józwicki, Czurejno, Lemieszewski, Dyla, Trzepizur, Martysiewicz, Nabiałek, Kwapiński, Burkat, Żukowski, Raczkowski.

Łącznie drużyna w sześciu

spotkaniach zdobyła siedem punktów i uzyskała stosunek bramek 11:9. Bramki dla Karkonoszy strzelili: Kwapiński 4, Bogdziun 2, Szczęśniak i Raczkowski po 1.

*

W tegorocznych rozgrywkach trampkarzy, bierze udział dwie drużyny najmłodszych piłkarzy Karkonoszy, którymi opiekuje się trener Kazimierz Domaradzki.

Pierwszy zespół zremisował 0:0 z Chojnikami Sobieszów i 1:1 z Farmacją (bramkę strzelił Boch) oraz zwyciężył 3:2 Orla Mysławic (bramki strzelili dla Karkonoszy Krawczykiewicz 2 i Kowal 1).

Drugi zespół trampkarzy Karkonoszy przegrał 0:2 z Papiernikiem, 1:2 ze Snieżką Karpacz (bramkę strzelił St. Masionis) i zdobył dwa punkty walkowerem z Farmacją.

Bardzo dobrze wypadł występ trampkarzy Karkonoszy w turnieju zorganizowanym przez Hutę Julia w Szklarskiej Porębie, w którym udział brali trampkarze CSRS i Cracovii (mistrz Polski trampkarzy).

Poziomo: styks, kapalin, proteza, kałam.

Pionowo: tapioka, kaldera. Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Stanisław Kosiński z SOWI.

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 2. średniowieczny, dwumasztowy, śródziemnomorski żaglowiec transportowy, 4. muza komedii i pieśni pasterskiej, 6. „dziki”, bardzo szybki czeski taniec ludowy, 7. miejsce urodzin Mahometa, 8. ukrop.

Pionowo: 1. ptak, symbol poświęcenia, 2. prawy dopływ Bugu, 3. dorożkarz, 4. kościół katedralny, 5. miasto nad Eufratem.

Rozwiązania krzyżówki należy składać do 20 października br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

WĘDKARZ

WIADOMOŚCI SEKCJI P Z W „CELWISKOZY”

Nr 13 (101)

PAŹDZIERNIK 1967 r.

Rok IX

Na ryby najlepiej wybrać się z żoną — tak jak to robi znany wędkarz Czesław Kordzik



Gdzie najchętniej łowimy

Gdzie łowili w tym roku nasi wędkarze? Na wielu łowiskach bliskich i dalekich, na wycieczkach organizowanych przez Zakładową Sekcję PZW, jak i indywidualnych wyprawach.

Oto parę krótkich relacji wędkarzy Sekcji PZW Celwiskozy:

APOLONIUSZ ŁODKOWSKI:

— „Z powodu małej ilości wycieczek organizowanych przez Zarząd Sekcji, z kolegą Mirosławem Banasińskim kontynuowaliśmy motorami wyprawy nad Jezioro Złotnickie koło Gryfowa.

Nie miałem ani jednego wypadku abym wrócił z takiej wyprawy bez ryb. Ostatnio bardzo dobrze brała płoć, na ciasto. Przede wszystkim jednak nastawiamy się na łowienie okonia.

Takie wyprawy mają tą dodatkową stronę, że można się dobrze wypaść w domu i nie trzeba tracić wielu godzin na dotarcie do łowiska, jak to jest w

wypadku wycieczek organizowanych przez Sekcję —”

TADEUSZ LIFKE:

— „W dalszym ciągu najbardziej pociągają mnie łowiska województwa zielonogórskiego.

24 września br. wybrałem się na przykład pociągiem do Kostrzyna nad Wartę, niestety nie dopisała pogoda i wyniki nie były dlatego dobre. Z powodu wysokiego stanu wody złowiłem niewiele.

Nadal jednak uważam, że Kostrzyn i jego okolice to miejsce najatrakcyjniejszych łowisk —”

HENRYK ANGIELCZYK:

— „Ostatnio bardzo często łowię na Jeziorze Czocha koło Lesnej. Przychodzi mi to o tyle łatwo, że mam motor i nie mam trudności z dojazdem na łowisko.

Jezioro to jest dobrze zarybione, na spinning złowiłem tam

Tysiące złotych poszły na marne

Sygnalizowaliśmy w tym roku w naszym dodatku — że ścieki naszego zakładu pogarszają się i że rybom grozi zagłada. Nasze uwagi nie zostały wzięte pod uwagę i z końcem sierpnia br. byliśmy świadkami ponownego zatracenia ryb w Jeziorze Pilchowickim i nawet na rzece Bóbr poniżej tamy.

Wysłane niezwłocznie przez Zarząd Koła PZW w Jeleniej Górze komisja, stwierdziła poważne zatracenie ryb. Na jednym metrze kwadratowym naliczono przeciętnie około 50 sztuk ryb, martwych o wymiarach od 5 do 50 cm.

Zatraceniu uległy okonie, płocie, karpie, liny, szczupaki i sandace. Straty są poważne, jeżeli weźmie się pod uwagę duże koszty zarybiania wód, które poszły na marne. Oczekuje się na wyniki badań które przeprowadza Wojewódzka Komisja we Wrocławiu.

ROMM

nie jeden raz dorodnego szczupaka czy okonia.

Ale najchętniej wybrałbym się dalej, gdyż za najlepsze uważam łowiska w Namyslinie i Słońsku.

WŁADYSŁAW WŁAZŁO:

— „Łowię tylko na ziasadkę, nigdy nie byłem zwolennikiem łowienia na spinning. Dlatego też nigdy nie brałem udziału w dalekich wyprawach organizowanych przez naszą sekcję.

Ulubionym miejscem moich połowów jest jezioro w Złotnickach i rzeka Bóbr w Marczowie koło Lwówka. Na wyniki nigdy nie narzekałem.

JAN ADAMCZEWSKI:

— „Moimi ulubionymi łowiskami są: Namyslin, Kostrzyn i Słońsk. Szkoda, że tak mało wycieczek na te łowiska organizuje Zarząd naszej Sekcji.

Ostatnio bardzo często łowię także na rzece Bóbr koło Raszyc. Można tam złowić trochę ładnych płotek, którymi nie gardzę, zwłaszcza, że w bliskich okolicach Jeleniej Góry trudno obecnie o inną rybę.

Ale przecież w wędkarstwie nie chodzi o to ile złowimy, tylko o doskonały wypoczynek, w idealnych warunkach nad wodą.

Notował: Roman Małecki

ROZRIKOWE UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nanowskiego

Podajemy prawidłowe rozwiązania krzyżówki z 22 numeru naszej gazety:

